



**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

redaktor wydania

Dzisiaj rozpoczynamy przygotowany w ramach obchodzonego w diecezji Roku Rodziny cykl artykułów, przedstawiających kościelne środowiska i inicjatywy podejmowane z myślą o rodzinie. W najbliższych miesiącach przybliżymy m.in. wspólnoty Domowego Kościoła – Ruchu Światło-Życie oraz Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, ruch Spotkań Mażeńskich. Cykl rozpoczyna prezentacja Wspólnoty Przymierza Rodzin „Mamre”. Nazwa wspólnoty nawiązuje do Abrahama, który pod dębami Mamre czekał na spotkanie z Bogiem. Stąd podstawowy charyzmat wspólnoty to gościnność i otwarcie na Boga, a także na drugiego człowieka... – więcej na str. IV-V.

## ZA TYDZIEŃ

■ O MISTERIUM DROGI KRZYŻOWEJ w Strumieniu

Droga Krzyżowa w Hecznarowicach

## Misterium na ulicy

Nabożeństwa Drogi Krzyżowej na ulicach stały się już tradycyjnym elementem wielkopostnym w wielu parafiach naszej diecezji. Nierzadko towarzyszą im inscenizowane w plenerze sceny Męki Pańskiej.

Tak jest też w Hecznarowicach. Duży drewniany krzyż na swoje barki biorą poszczególne stany parafii: ojcowie, którzy na co dzień dźwigają ciężar parafii i wioski, duszpasterzujący w Hecznarowicach księża, z proboszczem ks. kan. Janem Fudalą, oraz samorządowcy. Wokół krzyża idą postaci, które spotykał Chrystus na swojej drodze męki. Młodzież oświetla pochodniami cały orszak. Rozważania opracowane są i czytane przez mężczyzn.

Przeżywane w ten sposób nabożeństwo Drogi Krzyżowej angażuje wielu parafian do świadomego publicznego przyznania się do wiary. Jest również okazją do pogłębionej refleksji nad męką Zbawie-



ANDRZEJ SZCZEPANIŃCZYK

ciela w czasie Wielkiego Postu.

Po raz pierwszy parafialna Droga Krzyżowa w plenerze, wzorowana na tej, którą w Wielki Piątek odprawia się w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, odbyła się osiem lat temu. Z inicjatywy młodzieży i ówczesnego wikariusza ks. Tomasza Związka modlitewna procesja wyruszyła w plener. Od tego czasu jest już tradycją, że w piątek przed Niedzielą Palmową większość

**Od ośmiu lat parafianie z Hecznarowic przeżywają swoje misterium Drogi Krzyżowej**

hecznarowickich parafian uczestniczy w niedzielnym nabożeństwie Drogi Krzyżowej ulicami swojej miejscowości.

– Tegoroczna plenarowa Droga Krzyżowa odbędzie się 14 marca o 18.00. Obecnie trwają ostatnie przygotowania młodzieży zaangażowanej w oprawę tej niezwyklej liturgii – mówi ks. Sławomir Kołata, wikariusz w Hecznarowicach.

**HENRYK BRZEŹNIAK**

## ZA PRZYKŁADEM ŚWIĘTYCH Z PASJĄ



Dwustu rycerzy Niepokalanej z całej Polski – w tym 50 z naszej diecezji – uczestniczyło na przełomie lutego i marca w VII Dniach Kolbiańskich w Centrum Św. Maksymiliana w Harmężach. Ich bohaterem był także św. Paweł Apostoł, którego 2000. rocznicę urodzin Kościół będzie wkrótce obchodził. – Obaj święci mają ze sobą wiele wspólnego – wyjaśniał o. prof. Zdzisław Kijas, OFMConv. – Łączy ich pasja, z jaką służyli Bogu.

Sesję zainaugurowała Droga Krzyżowa, podczas której o. Stanisław Czerwonka cytował rozważania św. Maksymiliana. Uczestnicy Dni słuchali wykładów na temat duchowości Pawłowej i Kolbiańskiej, wysłuchali koncertu, zwiedzili wystawę „Labirynty – klisze pamięci”.

**Dni Kolbiańskie rozpoczęła modlitwa w kościele w Harmężach**

## Zginął służąc bliźniemu

**ŻABNICA.** Z należnymi honorami wojskowymi 29 lutego pochowany został śp. st. kapral Szymon Słowik – żołnierz krakowskiej 6. Brygady Desantowo-Szturmowej pełniący misję w Afganistanie. Zginął 26 lutego, gdy jeden z samochodów



Śp. st. kapral Szymon Słowik

stawiciele MON, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Władysław Stasiak, dowódca wojsk lądowych gen. Waldemar Skrzypczak, gen. Mieczysław Stachowiak ze Sztabu Generalnego, żołnierze z 16. Batalionu. List z wyrazami modlitewnej pamięci i jed-

ności nadesłał biskup połowy gen. Tadeusz Płoski. Jak podkreślił ks. płk Żarski, st. kapral Słowik oddał swoje żołnierskie życie niosąc pomoc bliźniemu, złożył ofiarę w duchu miłości. – To wielka ofiara i wielka tragedia, którą mocno przeżyła nasza żabnicka parafia – mówi ks. kan. Jacek Jaskiernia. – Podczas ostatniego pożegnania często porównywano jego ofiarę życia do bohaterstwa obrońców ojczyzny poległych w tej okolicy w czasie II wojny światowej.

## 60 lat „Cyranki”

**OŚWIĘCIM.** Wystawę zdjęć, trofeów i pamiątek łowieckich w Centrum Kultury przygotowało działające w mieście od 60 lat koło łowieckie „Cyranka”. Jubileuszowe obchody zainaugurowała Msza św., którą w kościele św. Maksymiliana odprawił kapelan koła ks. Adam Ciapka. – Koła łowieckie przestrzega się zazwyczaj jako związki ludzi, którzy wspólnie polują – mówi ks. Ciapka. – Tymczasem sezon polowań sprowadza się zaledwie do kilku tygodni. Zaś działalność koła trwa przez cały rok i obejmuje walkę ze szkodnikami, troskę o drzewostan i dokarmianie zwierzyny. Wystawa z okazji jubileusz „Cyranki” miała zachęcić odwiedzających ją,



KS. JACEK M. PEDZWIATR

Ks. Adam Ciapka jest kapelanem koła „Cyranka”

zwłaszcza młodzież, do troski i szacunku dla środowiska naturalnego.

## O Męce Pańskiej

**MIĘDZYRZECZE GÓRNE.** „Pozwól mi Twe męki śpiewać” – pod takim tytułem w sobotę 15 marca o 19.00 w kościele św. Marcina młodzież wraz z zaproszonym z Mikołowa

zespołem „Akord” zaprezentuje widowisko pasyjne połączone z prezentacją multimedialną na temat Męki Pańskiej, przygotowane pod kierunkiem ks. Szymona Drzyżdżyka.

## Znicz olimpijski

**BIELSKO-BIAŁA – SZCZYRK.** 29 lutego rozpoczęły się organizowane w Beskidach już po raz piąty Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne Śląsk-Beskidy 2008. Głównym organizatorem igrzysk jest bielski oddział stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Do Polski zjechało ponad 500 przedstawicieli Polonii z całego świata. Wszyscy uczestnicy zamieszkali w Szczyrku, a sportowa rywalizacja od 29 lutego do 5 marca odbywała się na tra-

sach i obiektach: Wisły, Bielska-Białej, Ustronia, Szczyrku, Cieszyna, Czeskiego Cieszyna i Jastrzębia Zdroju. Wprawdzie z winy pogody część zawodów 1 i 2 marca nie mogła się odbyć w terminie, a uroczystą inaugurację z udziałem polskich olimpijczyków i parlamentarzystów trzeba było przenieść sprzed ratusza do Bielskiego Centrum Kultury, jednak znicz polonijnych igrzysk zapłonął, i towarzyszył spotkaniom Polonii.

## U grobu biskupa rodaka

**BUCKZKOWICE.** W niedzielę, 2 marca minęła dwudziesta rocznica śmierci sługi Bożego biskupa Jana Pietraszki. O dacie tej nie zapomnieli wierni z rodzinnej parafii tego krakowskiego biskupa, z Buczkowic. – Od blisko dziesięciu lat organizujemy pielgrzymki do grobu biskupa Pietraszki w rocznicę jego śmierci. W krakowskim kościele pw. św. Anny, gdzie został pochowany, odprawiamy Mszę św. i modlimy się o jego rychłą beatyfikację – mówi ks. prał. Stanisław



ARCHIWUM GN

Sługa Boży bp Jan Pietraszko (1911–1988)

Jasek, proboszcz parafii w Buczkowicach. W pielgrzymce, zorganizowanej 1 marca, uczestniczyło 50 osób, w tym mieszkający do dziś w Buczkowicach siostra i brat biskupa Pietraszki. Trasa prowadziła też do Łagiewnik i Kalwarii Zebrzydowskiej. – Ta modlitwa u grobu naszego wielkiego rodaka w tym roku wpisuje się w program obchodów stulecia naszej parafii, których kulminacyjnym momentem będzie uroczystość 18 maja – podkreśla ks. prał. Jasek.

## Z pomocą ofiarom przestępstw

**BIELSKO-BIAŁA.** Od 22 do 29 lutego trwał w województwie śląskim Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw. W sądach, prokuraturach zorganizowano dyżury sędziów, aplikantów sądowych, kuratorów i prokuratorów, w czasie których osoby pokrzywdzone mogły uzyskać informacje na temat przysługujących im praw. Poszkodowani mogli uzyskać także bezpłatną pomoc psychologów i prawników w Lokalnych Ośrodkach Wsparcia. Jeden z 8 działających w województwie śląskim LOW funkcjonuje od października przy ulicy Paderewskiego 5 w Bielsku-Białej. Z psychologami i prawnikami Ośrodka j można kontaktować się telefonicznie (033) 819 20 00

lub za pośrednictwem e-mail: low-bielsko@wp.pl. W ramach Tygodnia bielski LOW zorganizował w Książnicy Beskidzkiej konferencję, podczas której o pilotażowym programie Ministerstwa Sprawiedliwości mówiła Renata Szczepańska – koordynator wojewódzkiego programu Sieci Pomocy Ofiarom Przestępstw.



Uczestnicy konferencji w Książnicy Beskidzkiej

VII Tydzień z Ewangelią:  
„Do wygrania  
piękne życie!”

## Odbierz dar!

– Kiedy w jakiejś grze można wygrać samochód – organizatorzy teje gry pokazują go, zachwalając jego zalety. My też chcieliśmy pokazać, co można wygrać, wybierając Jezusa. Wygraną jest piękne życie!

Zorganizowany po raz siódmy w Bielsku-Białej Tydzień z Ewangelią, który odbywał się od 22 do 29 lutego, zachęcał billboardami przedstawiającymi okazały „Kupon Rabatowy na Piękne Życie”. Ono jest możliwe do zrealizowania przez każdego. Mówiły o tym koncerty, spektakle, widowiska, także wykład ks. prof. Andrzeja Zwolińskiego o budowaniu na skale i na piasku.

– To dla nas cenne, że artyści, tacy jak gliwicki Teatr A, chór Deus Meus ze Szczecina, Beata Bednarz i Chór Gospel ze Szkoły Muzycznej pod dyktando Zuzanny Pradelii czy młodzi z zespołu Boanerges, zechcieli z nami współtworzyć Tydzień z Ewangelią – mówi Franciszek Kopczak z Wydziału ds. Ewangelizacji Ku-



URSZULA ROGÓLSKA

rii Diecezjalnej. – Istotą były jednak świadectwa ludzi, którzy mówili podczas tych spotkań o tym, że wygrali już piękne życie. Mają za sobą niejedną życiową zakręt. Nie mają pięknych samochodów, domów, nie opływają w zbytki, ale kiedyś powiedzieli Panu Bogu, że decydują się na Jego plan, który przygotował dla każdego. Ten wybór okazał się wyborem najlepszym z możliwych. Wyzwolił ich z matni, w jaką wpadli. Chcieliśmy, by te świadectwa były zaproszeniem dla wszystkich do szerokiego otwarcia Jezusowi drzwi życia.

### My już wybraliśmy

Nadkomplet słuchaczy przyciągnęły m.in. spotkania w Bielskim Centrum Kultury. Tak było na spektaklu Pantomimy Wrocławskiej, która pokazała etiudy – o poszukiwaniu pięknej miłości i pięknego życia – są one tak naprawdę możliwe tylko we

**Koncert zespołu „Boanerges” – „Dzieci gromu” w bielskim Domu Żołnierza**

współpracy z Bogiem. Żywiłowy koncert Beaty Bednarz z Chórem Gospel Szkoły Muzycznej dowiódł, czym może być modlitwa uwielbienia, kiedy płynie z głębi serca. Reakcja słuchaczy mówiła wszystko – choćby przez oklaski każdy chciał dołączyć do młodych artystów.

Podobnie było na pozostałych spotkaniach, gdzie obraz, gest, muzyka wskazywały na Jezusa. Artysty mówili ze sceny: my już Go wybraliśmy. Dostajemy codziennie dar pięknego, pełnego nadziei życia. Ten dar możesz odebrać także Ty. Jak zawsze ważnym wydarzeniem ewangelizacji było czuwanie młodzieży (relację przedstawimy w następnym numerze GN).

– Naszym zadaniem było w jak najlepszy sposób przygotować ten tydzień. Możemy ocenić, czy koncert udał się, czy nie – mówi Franciszek Kopczak. – My mamy siac i podlewać. Wzrost daje sam Bóg. Nie jesteśmy w stanie mówić

o owocach duchowych TzE. Pozostaje nam ufna wiara.

### Nasza tarcza

Każdemu wydarzeniu Tygodnia z Ewangelią – także wykładom, koncertom, spektaklom – towarzyszyła modlitwa grupy osób zgromadzonych w salce. – Dzięki tej modlitwie możemy być spokojni, bo wiemy, że spokojni być nie możemy – mówią organizatorzy TzE i tłumaczą: – Mamy świadomość, że tam, gdzie głoszona jest Dobra Nowina, nie brakuje działania Złego. Modlitwa jest naszą tarczą...

Już poza programem TzE, ale także w ramach ewangelizacji, odbył się koncert zespołów: Aslan, Anti Babylon System i For Vip, Seminarium odnowy w Duchu Świętym, kurs „Droga do modlitwy” w ramach szkół modlitwy dla młodzieży w Pogórze oraz poprowadzone także przez DSNE w Kamienicy rekolekcje „Do wygrania piękne życie”. **IM**

### Poezja i modlitwa

## Myśli spod krzyża

Staraniem bielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej ukazała się „Droga Krzyżowa” autorstwa poetki Danuty Bilczewskiej. To rozważania, które towarzyszyły nabożeństwu odprawianemu na ulicach Bielska-Białej w kwietniu 1998 r.

Była to pierwsza w dziejach Bielska-Białej uliczna Droga Krzyżowa, a na czele kilkutyśięcnej procesji, wychodzącej z katedry św. Mikołaja za potężnym drewnianym krzyżem, szedł biskup Ta-

deusz Rakocy. Za poświęconym wówczas krzyżem bielszczanie wędrują ulicami miasta i modlą się co roku. Zmienia się jedynie trasa, którą przemierzają uczestnicy nabożeństwa.

Warto sięgnąć po rozważania i poezję, które towarzyszyły Drodze Krzyżowej dziesięć lat temu nie tylko dlatego, że ta modlitewna refleksja i zawarte w niej pragnienie przemiany czło-

wieka nie straciły swej aktualności. Niewątpliwym walorem książki jest piękno poetyckiego słowa, którym autorka opisuje misterium Krzyża i tajemnice ludzkiego serca.

W książeczce słowom towarzyszą płaskorzeźby wykonane przez artystę Joachima Krakowczyka. To stacje Drogi Krzyżowej z kaplicy św. Józefa w Katolickim Domu Opieki „Józefów” przy ulicy Grzybowej w Bielsku-Białej.

Ufundowane przez członków KIK oraz innych darczyńców, m.in. biskupa Pawła Anweilerera, zostały poświęcone w 2005 r.

– Ta publikacja ukazuje się w roku jubileuszu 10-lecia „Józefowa” i stanowi symboliczny wyraz naszej wdzięczności Panu Bogu za błogosławieństwo dla powstałego z inicjatywy KIK-u, również w 1998 r., Katolickiego Domu Opieki, w którym na pomoc mogą liczyć zarówno osoby starsze, jak i dzieci – mówi prezes KIK Elżbieta Kralczyńska. **TM**



Nazwa wspólnoty nawiązuje do Abrahama, który pod dębami Mamre czekał na spotkanie z Bogiem. Stąd wywodzi się też podstawowy charyzmat wspólnoty: **gościnność i otwarcie: najpierw na Boga – we własnym sercu i w swojej rodzinie, a potem także na drugiego człowieka...**

tekst  
**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

**J**ezus – Panem, Maryja – Matką, Święta Rodzina – wzorem – tak najkrócej można ująć treści, którymi członkowie wspólnoty „Mamre” starają się wypełnić swoje codzienne życie. Centrum wspólnoty znajduje się w Częstochowie. Od kilku lat istnieje diecezjalna grupa „Mamre”. Należą do niej osoby z różnych miejscowości, m.in. z Bielska-Białej, Cieszyzna, Ustronia, Międzyrzecza, Koszarawy, Istebnej, Ligoty, Kóz, Godziszki, Golezowa, Czechowic-Dziedzic, Nidka, Żywca, Wilkowic, Kamesznicy, Sopotni Wielkiej.

– Należać do wspólnoty może chrześcijanin każdego stanu, nie tylko całe rodziny, ale też osoby samotne, młodzież. Wszyscy razem stanowimy natomiast rodzinę Jezusa, a łączy nas też charyzmat służby rodzinie – tłumaczą członkowie „Mamre”.

Statutowe zapisy przewidują szeroki zakres tej służby, m.in. opiekę nad rodzinami, organizowanie poradni życia rodzinnego, tworzenie rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka, pomoc charytatywną, prowadzenie domów rekolekcyjnych, szkół ewangelizacji.

### Albo – albo

Czerpią z doświadczeń Ruchu Światło–Życie i Odnowy w Duchu Świętym, jest im bliski karmeliński wzorzec modlitwy, rozważanie Słowa Bożego, ale idą swoją własną ścieżką w Kościele. Tworzą wspólnotę ewangelizacyjno-charyzmatyczną, która skupia się na głoszeniu Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie i zbawieniu. Tu potrzebne jest otwarcie na Boże prowadzenie, którego źródłem jest Słowo Boże oraz Eucharystia – centrum wspólnotowego życia. Dzięki temu uczestniczą w wielkich dziełach Bożych i doświadczają znaków Jego nieustannej obecności.

„Mamre” proponuje radykalne podejście do rachunku sumienia, odwołując się do Katechizmu Kościoła Katolickiego. – Wtedy odkrywa się także niedostrzegane na co dzień zaniedbania. To taka okazja do „renowacji duchowej” i do tego, byśmy stawali się lepszymi chrześcijanami. Bo we wspólnocie jesteśmy po to, by przemieniać nasze życie ku świętości – podkreślają zgodnie.

Jednym z charyzmatów wspólnoty jest stworzenie – ludzi nawróconych. „Mamre” wymaga zdecydowanego nawrócenia. – Bo nie można iść za Chrystusem i podążać równocześnie w przeciwnym kierunku. Albo jest się z Nim, albo nie – mówi Daria Mikuła-Wesołowska z Bielska-Białej, jedna z animatorek.

### Chrześcijanin w drodze

Owspólnocie Daria dowiedziała się od koleżanki Joli w 2000 r. Najpierw pojechała do Częstochowy na jej zaproszenie. Na następne spotkanie wyruszyła wraz z rodzicami – Jadwigą i Aleksandrem. Dziś we wspólnocie jest także mąż Darii – Marcin Wesołowski.

Zafascynowało ich pierwsze zetknięcie ze wspólnotą, modlitwa, świadectwa ludzi, doświadczenie żywego Kościoła, a za nimi poszli inni.

– Zrozumiałam, że Pan Bóg jest na wyciągnięcie ręki, a nie gdzieś daleko – wspomina Jadwiga Mikuła. W 2001 r. Daria po rekolekcjach ewangelizacyjnych zdecydowała się iść drogą tego charyzmatu i złożyła dekla-



Z ARCHIWUM WPR „MAMRE”

W Roku Rodziny prezentujemy diecezjalne środki W cyklu: „Dla rodziny” dziś jedna z najmłodszych

# Za wz Świętej

rację kandydowania do wspólnoty, a wraz z nią – jej rodzice. Rozpoczęli trzyletnią obowiązkową formację.

Rozmowy w najbliższym środowisku zaowocowały zainteresowaniem kolejnych osób. Z czasem zaczęli jeździć do Częstochowy dwoma samochodami, potem busem, a w końcu trzeba było wynająć autobus. Obecnie z Bielska jeżdżą tymi autobusami na spotkania „Mamre” co miesiąc dwie grupy: dorośli w drugą, a młodzież w trzecią niedzielę miesiąca. Autobusem

jeżdżą systematycznie już także członkowie „Mamre” z Cieszyzna i Ustronia. Busem dojeżdża też grupa z Czechowic-Dziedzic.

Łącznie około 80–100 osób jeździ co miesiąc na te spotkania. To głównie osoby, które są dopiero zainteresowanie wspólnotą.

– Ważne jest dla nas, że całą rodziną angażujemy się w coś wspólnie. Czujemy się dziś inną rodziną: nie znaczy to świętą czy idealną. Mamy podobne do wszystkich problemy. No, może jesteśmy trochę bardziej za-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL



owiska, które podejmują posługę na rzecz rodzin.  
h grup: Wspólnota Przymierza Rodzin „Mamre”

# zorem Rodziny

jęci, ale są to zajęcia, które zbliżają nas do Pana Boga i do siebie nawzajem – uśmiechają się dziś Mikułowie i Wesołowscy, pierwsi bielszczanie w „Mamre”.

## Na Bożym gruncie

Danuta ma za sobą całe lata posługi wolontariuszki hospicyjnej. Opiekuje się chorymi i nieustannie doświadcza, jak wiele sił w tej trudnej pracy daje jej modlitwa. – Tej modlitwy potrzebuje też nieraz nie tylko cierpiąca osoba, ale cały jej dom. I wi-

dać, jak wchodzący do tej rodziny Pan Jezus przemienia człowieka, jak zmienia się chory, którego udało się zachęcić do pojednania z Bogiem. To wielka radość –

## WSPÓLNOTA PRZYMIERZA RODZIN „MAMRE”

Jest stowarzyszeniem o charakterze prorodzinnym, a celem członków jest szukanie i głoszenie królestwa Bożego przez ewangelizację i służbę. Podjęli pracę nad sobą: indywidualną modlitwę, codzienną lekturę Pisma Świętego, zgłębianie Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz praktykę miłości bliźniego. Moderatorem jest ks. dr Włodzimierz Cyran z Częstochowy, gdzie także znajduje się siedziba wspólnoty-matki. Od października 2004 r., za zgodą biskupa Tadeusza Rakoczego, WPR „Mamre” jest również obecna w życiu naszej diecezji, a obowiązkiem asystenta kościelnego pełni ks. Przemysław Sawa. Na spotkania formacyjne do Częstochowy jeżdżą raz w miesiącu. Formację ciągłą podjęło ok. 60 osób dorosłych, które co dwa tygodnie spotykają się w 8 małych grupach w domach lub korzystając z gościnny Siostr Szkolnych de Notre Dame w Bielsku-Białej. Od kwietnia w drugi wtorek miesiąca o 18.30 w kaplicy św. Ojca Pio w Bielsku-Białej Wapienicy gromadzą się na Eucharystii. Od ponad roku działa w diecezji diakonia charytatywna wspólnoty, która obejmuje opieką rodziny wielodzietne, osoby chore i bezdomne. Dodatkowe informacje: [www.mamre.czest.pl](http://www.mamre.czest.pl) lub pod nr telefonu: 033 815 87 45

Jedna z kandydatek, Jadwiga, musi łączyć obowiązki zawodowe i rodzinne. Jest we wspólnocie „Mamre” jest trzeci rok, znajduje czas na rekolekcje i spotkania, codzienną medytację Pisma Świętego i modlitwę – i nie ma wątpliwości: to daje jej prawdziwą radość życia i niezwykłą siłę do pokonywania trudności. Mimo licznych zajęć włączyła się w przygotowanie wigilijnej wieczerzy dla bezdomnych. I udało się!

Bielska diakonia charytatywna „Mamre” pomaga innym. Tak było w przypadku rodziny, w której po śmierci ojca matka została sama z pięciorgiem dzieci, a czworo z nich zaczęło mieć poważne trudności w szkole. Zaangażowało się mnóstwo osób, pomogli w nauce i okazało się, że wszystkie dzieci z powodzeniem zakończyły rok szkolny.

– Są ludzie, którzy potrzebują rozmowy i taka indywidualna ewangelizacja odbywa się choćby przy wyjaśnianiu, dlaczego codziennie chodzimy do kościoła, dlaczego w naszej rodzinie nie pije się alkoholu. Padają też pytania: skąd bierzesz na to wszystko czas? Wtedy odpowiadam zgodnie z prawdą, że to dar Pana Boga, bo sama nie umiem wyjaśnić, jak to możliwe, że przy tylu wyjazdach, spotkaniach, rozmowach, sprawach – udaje się ze wszystkim zdążyć – przyznaje Jadwiga Mikuła.

Po lewej:  
**Członkowie wspólnoty „Mamre” w diecezji bielsko-żywieckiej – z biskupem Tadeuszem Rakoczym**  
Poniżej: **Całymi rodzinami chcą iść ku świętości...**

## Jak Abraham

Biskup Tadeusz Rakoczy podczas spotkania z diecezjalną wspólnotą „Mamre” dziękował za to świadectwo dobra. – Stajecie się wyraziście fundamentem prawdziwej prawdy o pełnym wymiarze ludzkiego życia, jego godności i nienaruszalności, przede wszystkim w wymiarze rodzinnym – mówił, przypomi-

nając o zagrożeniach i kryzysach grożących rodzinie. – Obchodzimy w naszej diecezji Rok Rodziny, aby gubiącym się w tym chaosie ukazywać światło prawdy i pogłębiać świadomość, że rodzina sakramentalna jest małym Kościołem, owocem takiego spotkania z Bogiem, jakie przeżył Abraham. Rodzina jest powołana do miłości, wierności i trwania w niej aż do śmierci, do dawania życia, jego ochrony i wychowania. Żyję głęboką nadzieją, że za łaską Boga i dzięki takim ludziom jak wy, będzie przynosić upragnione owoce...



**MOIM ZDANIEM**

KS. PRZEMYSŁAW SAWA

kościelny asystent wspólnoty „Mamre” w diecezji bielsko-żywieckiej

Jest to wspólnota i charyzmatyczna, i ewangelizacyjna. Na pewno jest to wspólnota wymagająca. Choć nie jest to warunek obowiązkowy i może tu należeć każdy, we wspólnocie „Mamre” duży nacisk kładzie się na to, by formację podejmowały całe małżeństwa czy rodziny. Owoce tej formacji przekładają się więc na życie całych rodzin, a naturalną konsekwencją jest patrzanie całościowo na człowieka. Dla mnie budujące jest w postawach członków wspólnoty zwłaszcza pragnienie głębokiej formacji opartej na Katechizmie Kościoła Katolickiego. Tu wszystko jest drogą dla umacniania siebie i wspólnoty, i całego Kościoła. Jestem zbudowany także mocno zapisaną w ich sercach pokorą, gotowością do współpracy, do podejmowania zobowiązań.



W zabytkowym kościele w Starej Wsi

# W kolejce do konfesjonału

Nawet w tak wiekowym kościele, jak w Starej Wsi, pojawiają się czasem nowości. Ołtarz, ambonka, konfesjonał, odnowione balaski i organy z XVII wieku – to nowości, które w starowiejskim kościele znalazły się po to, by zabytkowy dom Boży lepiej służył wiernym.

Prawie 40 lat temu ówczesny proboszcz ks. Andrzej Mistat, czyniąc zadość soborowym zarządzeniom, które nakazywały odstąpić odprawianie Mszy św. twarzą do ludu, wziął się za budowę stołu ołtarzowego. Pomagali mu wówczas klerycy: ks. Kazimierz Nycz – dziś arcybiskup warszawski – i ks. Mięczysław Danielczyk – obecnie dyrektor Domu Księży Emerytów w Bielsku-Białej. Ołtarz był prowizoryczny i – jak to z prowizorkami często bywa – służył wiele lat. Niedawno zastąpił go nowy ołtarz. Obok stała ambonka, utrzymana w stylu poddawanych właśnie restauracji balasek.



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Kiedy ks. Mistat zbudował nowy ołtarz, stojący dotąd w prezbiterium konfesjonał trzeba było przenieść do nawy, pod chór. Kościół jest niewielki,

**Ks. Grzegorz Then we wnętrzu kościoła**

nawa wąska. Żeby do konfesjonału, trzeba było deptać po stopach siedzącym tuż przed nim. Penitentów było nie tylko widać, ale też... słyhać.

– Konfesjonał trzeba było wymienić – mówi ks. Grzegorz Then, proboszcz w Starej Wsi. – Nie wiedziałem tylko, na jaki? I wtedy w pracowni Jacka Markła, naszego parafianina, zobaczyłem odnawiany konfesjonał z kościoła Opatrzności Bożej w Białej: solidny, bogato zdobiony, barokowy – jak wnętrze naszej świątyni.

Wykonanie nowego konfesjonału zajęło Jackowi Markłowi kilka miesięcy. Miejsce dla księdza oraz dla jednego z penitentów są zamknięte solidnymi drzwiczkami, drugie dojście dla spowiadających się pozostaje otwarte.

– Pozostaje jeszcze do zrobienia sporo: renowacja polichromii, najnowszej z XX w. i starszych jej części, odnowienie ołtarzy bocznych, budowa drogi procesyjnej wokół kościoła z kamieni, jak to było niegdyś, otoczenie cementarza również, wzorowanym na dawnym; drewnianym ogrodzeniem – wylicza ks. Then.

Na to wszystko trzeba i czasu, i funduszy. O te ostatnie nie trzeba się martwić, bo ofiarni parafianie w Starej Wsi troszczą się o dziedzictwo wiary przodków.

**KS. JACEK M. PĘDZIWIATR**

## Zapraszamy

### ■ ULICAMI BIELSKA

Droga Krzyżowa ulicami miasta wyruszy w piątek 14 marca o 18.00 z kościoła pw. NMP Królowej Polski. Pod przewodnictwem bp. Tadeusza Rakoczego jej uczestnicy przejdą ulicami: NMP Królowej Polski, Cieszyńską, Pułaskiego, Sobieskiego i Kopernika – do katedry pw. św. Mikołaja, gdzie zakończy się nabożeństwo.

### ■ PRZEZ OLŻĘ

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, tegoroczna Droga Krzyżowa odprawiana na ulicach Cieszyna wyruszy w piątek 14 marca o 16.00 z sanktuarium MB Cieszyńskiej, a zakończy się już w Czeskim Cieszynie – w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. To pierwsza taka trasa procesji Drogi Krzyżowej.

### ■ O POKORZE I MIŁOŚCI

Duchowe wskazówki matki Elżbiety Czackiej, m.in. o pokorze, miłości i dobrej woli w poprawianiu stosunków z ludźmi, przywołają siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża z Lasek, które od 14 do 18 marca wraz z ks. dr. Manfredem Deselaersem poprowadzą w oświęcimskim Centrum Dialogu i Modlitwy wielkopostne rekolekcji „U progu Auschwitz”. W programie rekolekcji spotkania w grupach, wizyta w byłym obozie, w celi śmierci św. Maksymiliana oraz obozowa Droga Krzyżowa, a w Niedzielę Palmową – Msza św. w kaplicy sióstr karmelitanek. Zgłoszenia: tel. 033 843 10 00, e-mail: biuro@centrum-dialogu.oswiecim.pl.

### ■ DZIEŃ MŁODZIEŻY

Tradycyjne spotkanie młodzieży diecezji bielsko-żywieckiej z bp. Tadeuszem Rakoczym – w ramach Światowego Dnia Młodzieży – odbędzie się w Niedzielę Palmową w katedrze św. Mikołaja o godz. 14.00. Początek procesji przy kościele Trójcy Przenajświętszej o godz. 13.30.

### ■ PALMY NA GRONIU

W Niedzielę Palmową 16 marca o 12.00 w kaplicy na Groniu Jana Pawła II Mszę św. o rychłe wyniesienie na ołtarze sługi Bożego Jana Pawła II połączoną z poświęceniem palm sprawować będzie ks. prof. Maciej Ostrowski z Krakowa. Po Mszy św. odbędzie się konkurs na najwyższą i najładniejszą palmę. Na nagrodzonych czekają nagrody książkowe. ■



**NA ANIELSKIEJ FALI  
90,2 FM**

Radio i TV Anioł Beskidów

ul. św. Jana, Chrzyciela 14,

43-346 Bielsko-Biała,

tel. 033 821 20 00,

nr konta bankowego:  
35 1020 1390 0000 6002  
0168 0446,

www.aniolbeskidow.pl, e-mail:  
radio@diecezja.bielsko.pl.

„Gość Niedzielny”

w „Aniele Beskidów”

– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

Uczniowie szkół Córek Bożej Miłości

# Mają swój styl...

Są głównie bielszczanami, ale nie brak także dojeżdżających z innych miejscowości: z Czechowic-Dziedzic, Szczyrku czy Jaworza. Często wybrali tę szkołę, by pogłębić swoją duchową formację, ale związek z Kościołem nie jest tu przymusem, lecz wolnym wyborem.

– Wybraliśmy ją, bo szkoła katolicka to po prostu dobra szkoła – uważają rodzice uczniów Publicznego Gimnazjum i Liceum Zgromadzenia Sióstr Córek Bożej Miłości w Bielsku-Białej. Tę opinię potwierdzają znakomite wyniki nauczania. W ubiegłym roku podczas egzaminu końcowego gimnazjaliści znaleźli się na pierwszym miejscu w województwie śląskim. Absolwenci liceum kontynuują naukę jako studenci renomowanych uczelni w kraju, a nawet za granicą – m.in. studiują prawo, psychologię, farmację, informatykę, robotykę, politologię, iberystykę.

Obecnie licealiści uczą się w klasach: humanistycznej i biologiczno-chemicznej. Wcześniej był też profil matematyczno-fizyczny i informatyczny, bo takie były zainteresowania ówczesnych licealistów.

Oprócz poziomu nauczania rodzice cenią też szkołę za zapewnienie ich dzieciom poczucia bezpieczeństwa i wychowanie w duchu wartości ewangelicznych. Dlatego i gimnazjum, i liceum cieszy się dużym zainteresowaniem. – To dla nas bardzo ważne, bo przecież trzeba pamiętać, że nasza szkoła, zlikwidowana przez władze komunistyczne w 1949 r., reaktywowa-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

na została sześć lat temu i dopiero buduje swój wizerunek – podkreśla dyrektor placówki s. Ines Domszy.

## Liczy się osoba

Szkoła proponuje małe klasy, liczące do 24 uczniów. Nauka odbywa się w estetycznie urządzonej i dobrze wyposażonych pracowniach. Aby się rozwijać intelektualnie, ale i duchowo, a także fizycznie, uczniowie wybierają zajęcia uzupełniające, koła zainteresowań – od przedmiotowych przez warsztaty malarstwa po sportowe. Wychowanie fizyczne obejmuje oprócz tradycyjnych zajęć na sali i boisku także siłownię i obowiązkowe lekcje tańca. Systematycznie bywają w teatrze. W tym roku grupa uczniów uczących się języka włoskiego wyjeżdża na wycieczkę do Rzymu, inna grupa pojedzie do Wiednia.

**Staramy się o osobową relację z każdym uczniem – mówi s. Ines Domszy**

Ważna jest tu też nauka bycia dla innych. Uczniowie troszczą się o dzieci z domu dziecka, organizują zabawy, koncerty charytatywne, działają na rzecz hospicjum. Często proszą, by ich nie chwalić publicznie – bo to, co robią, jest potrzebą ich serca.

Choć w szkolnym życiu nie brakuje okazji do modlitwy, nie jest ona wcale obowiązkowa. Uczniowie sami decydują, czy pójdą na szkolną Mszę św. – i najczęściej chodzą, bo czują potrzebę modlitwy...

Atutem szkoły są też nauczyciele. Wielu z nich posiada uprawnienia egzaminatora maturalnego. – Od nauczycieli oczekujemy nie tylko kompetencji, ale także jasnej postawy w sprawach wiary. Chodzi nam o budowanie osobowych relacji z każdym uczniem i tu niezbędne jest osobiste zaangażowanie – dodaje s. Domszy.

Trzeba młodzieży pomóc wyraźnie dostrzec granicę między dobrem i złem. Nauczyciele poświęcają wiele czasu na rozmowy, ale dzięki temu w szkole panuje naprawdę rodzinna atmosfera i choć nie brak tu ludzi ambitnych, udaje się też zapanować nad tym, by pęd do doskonałości siebie nie kończył się niezdrowym wyścigiem. – Chcemy, aby w przyszłości nasi absolwenci umieli być odpowiedzialni, żeby potrafili odnaleźć się w świecie, wobec innych, żeby też służyli Kościołowi – przyznaje s. Ines.

AŚS

## 100 lat wilamowickiej ochronki

# Testament św. Bilczewskiego

W uroczystość odpustową ku czci św. Józefa – w sobotę 15 marca o 11.00 – Mszę św. sprawowaną przez bp. Tadeusza Rakoczego w kościele w Wilamowicach rozpoczną się obchody jubileuszu 100-lecia Ochronki św. Anny i obecności sióstr służebniczek NMP.

– Tę ochronkę założył w 1908 r. nasz rodak, obecnie już święty: arcybiskup Józef Bilczewski. Ufundował jej budowę, sprawdził ze Starej Wsi siostry służebniczki, aby – jak zaznaczył w testamencie – „wychowywały dzieci w duchu religijnym, moralnym i patriotycznym”. Chodziło mu o to, by mogły tu wychowywać się także dzieci z najuboż-

szych rodzin, dlatego powołał też specjalną fundację, która wspierałaby tę działalność. I podsumowując to stulecie, trzeba podkreślić, że siostry zapisały w historii parafii w Wilamowicach piękne karty: troszczyły się o dzieci, prowadziły różne kursy, wykłady, organizowały uroczystości, zajmowały się świątynią, pomagały chorym – mówi ks. prał. Michał Boguta, proboszcz w Wilamowicach.

O tej posłudze będzie mowa podczas jubileuszowego spotkania po Mszy św. – w Domu Strażaka. Bezpośrednio po Mszy św. nastąpi też poświęcenie placu pod budowę nowej ochronki, która w

**Budynek ochronki przy rynku w Wilamowicach ma już 100 lat**



przyszłości zastąpi stuletni budynek i zapewni wilamowickim dzieciom opiekę sióstr – tak jak pragnął tego abp Bilczewski... MB

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Barbara Langhammer z parafii św. Klemensa w Ustroniu

# Pani Redakcja na służbie

– Dostałam ten czas od Pana Boga. Nie wolno mi go zmarnować – mówi Barbara Langhammer z parafii św. Klemensa w Ustroniu. 10 lat temu – 8 marca 1998 r. – ukazał się pierwszy numer parafialnej gazety pod jej redakcją.

– I ja, i mąż pochodzimy z Zabrza-Biskupic. Chyba nigdy nie byliśmy szczególnie zaangażowani w działalność grup przy parafii... – zamyśla się Barbara Langhammer. – Bo to, że ja byłam w grupie Dzieci Maryi, a Edward był ministrantem, to na Śląsku oczywistość. Śmiejemy się, że poznaliśmy się w zakrystii. Kościół zawsze był blisko nas. To takie normalne śląskie wychowanie...

Barbara jest farmaceutką. Po ślubie Langhammerowie przeprowadzili się do Żor. Potem, dzie-

ki niespodziewanej pomocy wujka (takich „prezentów z nieba”, o których pani Barbara chętnie opowiada, w jej życiu jest więcej), kupili dom w Ustroniu. Mieszkają tu od 22 lat. Teraz jej serce jest podzielone między sentymentem do Zabrza a Ustroniem, o którym też już mówi: „u nas”.

Ustroń stał się jej domem. Nie ukrywa, że tu uczyła się ekumenizmu, rozumianego jako autentyczna współpraca chrześcijan różnych wyznań. Kiedy synowie poszli do szkoły, katecheza była dzielona na dwie grupy zgodnie z wyznaniem. Ale kiedy jeden katecheta zachorował, drugi prowadził zajęcia dla całej klasy. I to dla dzieci było normalne. Tę normalność przenosiły do domu.

## Farmaceutka redaktorką

Adam (dziś zakonnik w zgromadzeniu pijarów) i Roman – synowie Barbary i Edwarda – od najmłodszych lat byli mocno związani z parafialnym kościołem. Roman był ministrantem. Dzisiaj Roman jest administratorem strony internetowej parafii ([www.klemens.beskidy.pl](http://www.klemens.beskidy.pl)).

Barbara nie pracowała wówczas zawodowo. Wtedy to ks. Sapota poprosił ją, żeby przyłączyła się do prac przy redakcji parafialnej

go tygodnika „Po górach, dolinach...”. Skład redakcji się zmienił. W końcu ks. Sapota poprosił, by została naczelną tygodnika. 8 marca 1998 r. ukazał się pierwszy numer przygotowany pod jej redakcją. Od tej pory tygodnik ukazuje się regularnie. Ma też swoje wydanie internetowe. Kilkakrotnie ukazały się też wydania specjalne (m.in. z okazji ważnych dla parafii rocznic).

## Dla potomnych

– Pomyślałam, że przy redagowaniu takiej gazety najważniejsza jest strona informacyjna – to, co najważniejsze w życiu naszej wspólnoty parafialnej – mówi Barbara. – Od początku też uznaliśmy, że trzeba na naszych łamach ocalać pamięć o naszej historii.

Dzięki redakcji i kolejnemu prezentowi z nieba – bezinteresownej pomocy innych – udało jej się na nowo podjąć pracę farmaceuty. – Wiele zawdzięczam mężowi – mówi. – Kiedy przeszedł na urlop górniczy i kiedy ja zaczęłam pracę w aptece, i podjęłam się kierowania gazetą, on przejął obowiązki w domu.

Razem pracują dla parafii. Edward przy rozlicznych pracach remontowych i – dzięki odkrytej pasji – konserwatorskich! Ich wspólnym dziełem jest co roku kronika parafii: okazała, szczegółowo informująca o wydarzeniach w parafii, bogato ilustrowana.

– Kiedy sama szukam materiałów na temat historii, widzę, jak ważne jest, by nie zapominać w dokumentacji o szczegółach, o dokładnych datach, nazwiskach. Mam nadzieję, że to, co robimy, kiedyś komuś się przyda w różnorodnych pracach historycznych – dodaje Barbara.

Gazetka, kroniki – to nie wszystko. Barbara współredagowała także z księdzem proboszczem

historię kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej, wydając książkę o takim tytule z okazji 100-lecia kultu wizerunku MB-NP w parafii. Dobrze poznała już jej historię. Dzięki temu zaangażowanie w działalność Czytelni Katolickiej, która odrodziła się w parafii, stało się dla niej oczywistością. Wiele inicjatyw: wystawy, wykłady, konferencje, to efekt burzy mózgów redakcji z proboszczem parafii.

– Praca w redakcji była dla mnie wyzwaniem. Dziś daje mi ogromną satysfakcję – wspomina Barbara, nazywana żartobliwie przez wielu parafian i proboszcza Panią Redakcją. – Dzięki niej nauczyłam się obsługi komputera, nabrałam odwagi w kontaktach z ludźmi. Czuję się potrzebna w środowisku. Cenię sobie zaufanie ludzi, którzy chcą dzielić ze mną i swoje problemy, i to, co mają najcenniejsze: swoje korzenie, dzieje swojej rodziny.

URSZULA ROGÓLSKA

## W MOJĄ OPINIĘ

KS. KAN. ANTONI SAPOTA, PROBOSZCZ W USTRONIU

– Barbara i Edward Langhammerowie oraz ich synowie Adam i Roman, to ludzie bardzo oddani parafii. Mają mnóstwo pomysłów, inwencji, totalnej wręcz wyobraźni odnośnie do życia wspólnoty parafialnej. A przy tym mają wielkie poczucie odpowiedzialności za wszystko, czego się bezinteresownie podejmują. Wiem, że ludzie obdarzają ich zaufaniem i że ich dom czy apteka, gdzie zawodowo pracuje Pani Redakcja, działa czasem jak kancelaria parafialna albo i gabinet, do którego ludzie przychodzą z różnymi problemami. To dobry duch parafii.



Barbara Langhammer z rocznikami gazety „Po górach, dolinach...”. Od 10 lat jest jej redaktorem naczelnym